

8% VAT PROMOCJA

DACHY

Wycena Sprzedaż Wykonanie

BLACHODACHÓWKI

DACHÓWKI Wołomin
ul. 1-go Maja 8A
22 357 85 18

PODBITKI 502 379 900

RYNNY 502 379 995

www.dsekalata.pl



Gabinet Weterynaryjny „Przyjaciele”
www.wetprzyjaciele.pl

- leczenie zwierząt towarzyszących
- szczepienia profilaktyczne
- chirurgia
- EKG, USG
- badania laboratoryjne
- karmy bytowe i lecznicze
- akcesoria dla zwierząt

Radzymin, ul. Weteranów 56
tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708

Zapraszamy
Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰

APTEKA 

Z UŚMIECHEM

Wołomin
ul. Warszawska 15 ac
tel. 697 640 095

pon. - pt.: 8 - 20
sobota: 8 - 14

DRUK BANERÓW
w dobrej cenie



logos@home.pl
tel. 666 831 690

ZYCIE

ISSN 2081-4585 nr 13 (670) 13 sierpnia 2024

DWUTYGODNIK BEZPŁATNY

POWIATU NA MAZOWSZU



praca dla dziennikarzy

W gazecie **ŻYCIE** POWIATU NA MAZOWSZU

praca@logos.home.pl

05-230 Kobyłka
ul. Napoleona 4 (22) 787 77 83



- Nasze dzieci zasługują na najlepsze warunki do nauki i rozwoju. Nowoczesne oświetlenie, które zainstalujemy w szkołach i przedszkolach, to oszczędność i ekologia, ale przede wszystkim lepsze warunki do nauki. Jasne, dobrze doświetlone sale lekcyjne mają ogromne znaczenie dla koncentracji i samopoczucia uczniów, a komfort nauki przekłada się bezpośrednio na wyniki i zadowolenie z czasu spędzanego w szkole.
(...) - mówi Małgorzata Zysk, Burmistrz Ząbek. >> str. 4

Ząbki na ścieżce zrównoważonego rozwoju

- Ważną kwestią jest co w tych MPZP jest zapisane i jak te zapisy interpretuje organ wydający pozwolenie na budowę. Dlatego też, z inicjatywy jednej z radnych, pani Agnieszki Krawudzkiej, na ostatniej Sesji Rady podjęliśmy uchwałę o wystosowaniu apelu do Burmistrza Radzyna i do Starosty Wołomińskiego o podjęciu współpracy na etapie wydawania pozwolenia na budowę, żeby nie dopuścić do wydawania pozwoleń, które nie są przez Gminę akceptowane - wyjaśnia Marek Brodziak, przewodniczący radzyńskiej rady >> str. 2

Pukamy do drzwi, nawet, gdy są zamknięte

Kolejne drzewa do wycinki?



Tyle się mówi o ekologii lecz kiedy przyjdzie czas na działania wtedy już nie jest tak łatwo. Władze znów przesadziły o wycięciu starych pięknych drzew na przebudowywanym skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 634,635. Mieszkańcy chcą walczyć, ale czy nie jest już za późno? >> str. 3

Jacek Orych



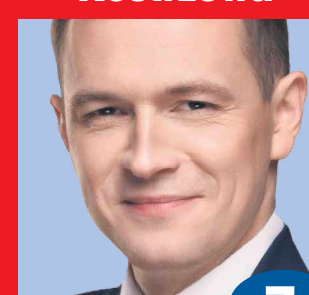
Marki inwestują w bezpieczne przestrzenie dla dzieci

Rafał Rozpara



Jadów inwestuje w przyszłe pokolenia

Konrad Kostrzewa



Wiele zmian w Kobyłce

NEONY LED KASETOWE Z PLEKSI

602 733 336

LITERY: ŚWIETLNE 3D Z DIBONDU ZE STYRODURU

ALUMINIOWE KASETOWE REKLAMOWE

NEONY LED / KASETOWE Z PLEKSI
LITERY ŚWIETLNE 3D / LITERY Z DIBONDU / LITERY ZE STYRODURU

LOGOS

logos@home.pl

Kobyłka, ul. Napoleona 4

MEDICA ☎ 22 776 26 02

Wołomin, ul. Wileńska 25

pon-pt 8-18, sob. 8-12

 lekarze specjaliści
CHIRURG
analizy - pełny zakres
RTG, USG, EKG

 **"Clean World"**

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odśnieżanie i wywóz śniegu
- sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych
- usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl



A miało być inaczej

Edward M. Urbanowski

Jak by nie liczyć, to już minęło dziesięć miesięcy od wyborów parlamentarnych. Obecnie rządzący obiecywali wiele, czym zdobyli przychylność większości. Teraz jednak coraz więcej ich wyborców czuje się zawiedzionych. Czyżby zapomnieli, że w kampanii wyborczej partię obiecyują wszystko to, co chcą usłyszeć wyborcy? To nie nowe. Już w czasach komuny krążyła anegdota jak to pewien działacz partyjny obiecywał wybudować w pewnej wsi szkołę, przychodnię i most. Na zwróconą mu uwagę słuchaczy iż w tej wsi nie ma rzeki dodał: Będzie i rzeka! Zapewne podobnie powstawał program koalicji rządzącej „100 konkretów na sto pierwszych dni”. Szczególnie ubawił mnie jeden z „konkretów” – w spółkach z udziałem Skarbu Państwa zwolnimy wszystkich członków rad nadzorczych i zarządów. Przeprowadzimy nowy nabór w transparentnych konkursach, w których decydować będą kompetencje a nie znajomości rodzinne i partyjne – oto dlaczego.

Jak poinformowała Wirtualna Polska w lipcu nową prezeską Mesko SA z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej została Renata Gruszczyńska lokalna działaczka Koalicji Obywatelskiej. Spółka jest producentem amunicji i rakiet używanych m.in. przez Siły Zbrojne RP. Spółka produkuje także komponenty dla największych koncernów zbrojeniowych na świecie. Od 2015 r. Mesko jest częścią Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Skarżyskie zakłady są dostawcą m.in. przeciwlotniczych przenośnych zestawów rakietowych Grom i Piorun.

Jak oświadczyła Rada Nadzorcza Mesko SA: – „wybraliśmy najlepszego kandydata z aplikujących na to stanowisko”. CV Renaty Gruszczyńskiej, którą przedstawia się jako osobę z 20 letnim doświadczeniem, zawiera m.in. takie oto elementy, które zapewne przeważały o tej nominacji:

- komendantka Straży Miejskiej w Kielcach (2019-20), stąd ponoć ma wynikać jej znajomość funkcjonowania służb mundurowych,
- prezeska Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach,
- lata 2019-20 to aktywne członkostwo w 10 Świątokrzyskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej jako strzelec (zainteresowania strzelectwem miałyby być również handicapem przy jej nominacji),
- kierowanie Miejskim Przedsiębiorstwem Zieleni i Usług Komunalnych (otworzyła w tym roku nową usługę: „wieczny przyjaciel – kremacja zwierząt domowych”),
- w ostatnich wyborach samorządowych uzyskała mandat radnej sejmiku wojewódzkiego z listy Koalicji Obywatelskiej,

Poza tym pani Gruszczyńska figuruje jako finansowy darczyńca Platformy Obywatelskiej w kwocie 3400 PLN.

Koalicja 15. października szła po władzę zapowiadając uzdrowienie stosunków w państwie, zlikwidowanie tzw. standardów pisowskich, wyrugowanie z przestrzeni publicznej praktyk, gdzie na ważne stanowiska mianowano wyłącznie swoich ludzi nie mających absolutnie ani kwalifikacji, ani doświadczenia, ani wykształcenia w dziedzinie, którą mieli kierować. Ale jak widać na przytoczonym przykładzie standardy pisowskiej Polski mają się wciąż bardzo dobrze także i pod rządami Tuska, Holowni i Czarzastego.

Miało być normalnie, miały wrócić cywilizowane standardy, miało nie być kolesiostwa. A wyszło, że szły partyjne są wyłącznie ściemą i płaszczyzną dla teatru rozgrywanego przed wyborcami dla pozyskania ich głosów.

Jakoś to mnie dziwi!



Czy chce się Wam jeszcze chcieć?

Teresa Urbanowska

Dla wielu z nas emocje wywołane letnimi Igrzyskami Olimpijskimi przyćmiły wrażenia z relacji o wakacyjnych przygodach i podbojach zamieszczane przez bliźszych i dalszych znajomych i krewnych. Trudno też nie zauważyć, że w mediach ogólnopolskich trwa zaciekle przepychanka polityczna z narracją płynącą z dwóch głównych nurtów politycznych „ONI – źli”, „MY – dobrzy”. Niezależnie po której stronie sceny politycznej leżą nasze osobiste preferencje – słyszymy tożsame dialogi. Tylko czy coś ważnego dla nas z nich wynika?

Choć wszyscy podkreślamy, jak bardzo mamy dość tej wieloletniej wojny polsko-polskiej to ciągle dajemy się nabierać na te same triki i ulegamy podrzucanym nam nurtom podsycającym emocje.

Zestawiając ze sobą wagę problemów podnoszonych w debacie prezentowanej na antenach dużych stacji informacyjnych z problemami dnia codziennego trudno nie zauważyć, że to co zaprzęta głównych politycznych narratorów dalekie jest od problemów zwykłych ludzi. Dzieli je przepaść.

Nie chcę tu umniejszać trudności jakie na swojej drodze spotykają osoby LGBT czy transpłciowe. Bulwersuje jednak mnie to, że spychają one na dalszy plan problemy z jakimi na co dzień borykają się tradycyjne rodziny.

Spychają na plan dalszy dyskusję o naszych problemach zdrowotnych w tym również zdrowia psychicznego.

Spychają na plan dalszy nie tylko reformę systemu ochrony zdrowia ale również dyskusję nad poprawą stanu bezpieczeństwa, systemu prawnego i wielu innych.

Nie mówię tu o regulacjach bo tych jak i różnego rodzaju nowelizacji mamy już przesyt i nikt przy zdrowych zmysłach nie przyzna, że

Zestawiając ze sobą wagę problemów podnoszonych w debacie prezentowanej na antenach dużych stacji informacyjnych z problemami dnia codziennego trudno nie zauważyć, że to co zaprzęta głównych politycznych narratorów dalekie jest od problemów zwykłych ludzi.

jest na bieżąco – bo z tym po prostu nie da się nadażyć aby na czas dostosować, uchwalić, przyjąć. Zmiany, zmiany i zmiany – dotyczy każdej instytucji rządowej, samorządowej i społecznej.

Osoby aktywne społecznie coraz częściej biją na alarm, że wylwane jest dziecko z kąpielą, że robione jest wszystko aby nikomu nie chciało się chcieć.

Czy da się to jakoś zatrzymać?

– Nie jest Pan samorządowym nowicjuszem, więc pozwól sobie zapytać o co chodzi z tymi dokumentami planistycznymi?

– Rzeczą dotyczy Studium Uwarunkowań Zagospodarowania Przestrzennego. Uchwalone jakiś czas temu Miejsce Planu Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) są obowiązujące ale 15 grudnia 2022 roku Wojewoda Mazowiecki uchylił Studium, dokument potrzebny, aby stworzyć MPZP.

– O co więc oparte są MPZP?

– O Studium Uwarunkowań, które zostało uchylone. To skomplikowana formuła prawa. Powinniśmy dostosować niektóre zapisy obowiązujące w MPZP, szczególnie w dobie tzw. „pato-deweloperki”. Jest dużo sygnałów, że rozwiązania, które deweloperzy inwestujący na naszym terenie, próbują zastosować, nie są aprobowane przez mieszkańców, którzy chcą żyć w przyjaznym otoczeniu.

– Ale jeśli inwestor występując o pozwolenie na budowę spełnia wymagania zawarte, m.in. w MPZP to organ wydający decyzję, nie ma możliwości odmowy.

– Ważną kwestią jest co w tych MPZP jest zapisane i jak te zapisy interpretuje organ wydający pozwolenie na budowę. Dlatego też, z inicjatywy jednej z radnych, pani Agnieszki Krawudzkiej, na ostatniej Sesji Rady podjęliśmy uchwałę o wystosowaniu apelu do Burmistrza Radzymina i do Starosty Wołomińskiego o podjęciu współpracy na etapie wydawania pozwolenia na budowę, żeby nie dopuścić do wydawania pozwoleń, które nie są przez Gminę akceptowane.

– Patrząc na dzisiejszy rozwój miejscowości powiatu wołomińskiego trudno nie zauważyć braku ładu urbanistycznego.

Osiedlom brakuje przestrzeni wspólnych, odpowiedniej ilości miejsc parkingowych, zieleni, placów zabaw i obiektów użyteczności publicznej. Często powstają w polach, bez żadnego uzbrojenia – myśli Pan, że da się zatrzymać ten trend?

– Apel do burmistrza i starosty, to jasny sygnał, że trzeba coś w tym temacie zrobić, choćby zarządzić powstawaniu zbyt małej powierzchni czynnej biologicznie na terenach osiedli, które wyrastają jak grzyby po deszczu. Nie obronimy się przed nowymi osiedlami. Wiemy, że Radzymin jest skazany na sukces i to zarówno, jeśli chodzi o przemysł, który przyjechał do nas trasą S8 i dobrze się u nas rozwija jak i o nowe osiedle. Przemysł udało się umieścić wzdłuż trasy S8 i chcemy, aby nadal w tym rejonie się rozwijał. Natomiast jeżeli chodzi o deweloperkę, wiemy, że obecni mieszkańcy chcą żyć w komfortowych warunkach. Wiemy, że nie chcą, zmian, które pogorszą

warunki ich życia. Jeśli im tego nie zapewnimy, nie będą chcieli się wiązać z naszym miastem i gminą na długo. Tam, gdzie warunki są stabilne i przyjazne, gdzie jest zielen, czyste powietrze, mieszkańcy zostają na dłużej. Nie chcemy by coś zakłócało ich spokój, aby w zbyt bliskiej odległości od ich domostw wyrosło – przykładowo – osiedle szeregowców czy „czworaków”, które szpecą i psują harmonię ich życia.

– Ale nie macie na to większego wpływu. Czy wystosowany apel poprzedzony był wcześniejszymi rozmowami?

– Była jedna, krótka rozmowa z Panem Starostą jako sygnał, że nie

miejscowości powstające osiedla nie są w dostateczny a często w żaden sposób, zabezpieczone w niezbędną infrastrukturę i nie mam tu na myśli jedynie mediów i dróg ale również dostęp do obiektów użyteczności publicznej i usługowej.

– My – radni, też to rozumiemy. Rozumiem również młodych przedsiębiorców, którzy wybierają dosyć tanie, nieuzbrojone tereny, na których budują osiedla bo chcą, aby do tych terenów doprowadzić wodociąg, kanalizację, wszelkie inne media w tym oświetlenie i te osiedla sprzedają z zyskiem. Natomiast nie tak powinien wyglądać rozwój miasta i nie tak

Z Markiem Brodziakiem, przewodniczącym radzymińskiej rady redaktor Teresa Urbanowska rozmawiała między innymi o problemach wynikających w trakcie uchwalenia dokumentów planistycznych a także o patodeweloperce i współpracy w radzymińskim samorządzie.

Pukamy do drzwi, nawet, gdy są zamknięte



powinna wyglądać nasza, jako samorządu, współpraca z deweloperami.

– Przepisy są tu jednak nieublagane i wymagają niejako na gminach zabezpieczanie rozwijających się terenów w media a mieszkańcy domagają się swoich praw w sposób dla nich dostępny...

– Wszyscy jednak wiemy, że ta „koldra” zawsze będzie za krótka

– Ważną kwestią jest co w tych MPZP jest zapisane i jak te zapisy interpretuje organ wydający pozwolenie na budowę. Dlatego też, z inicjatywy jednej z radnych, pani Agnieszki Krawudzkiej, na ostatniej Sesji Rady podjęliśmy uchwałę o wystosowaniu apelu do Burmistrza Radzymina i do Starosty Wołomińskiego o podjęciu współpracy na etapie wydawania pozwolenia na budowę, żeby nie dopuścić do wydawania pozwoleń, które nie są przez Gminę akceptowane – wyjaśnia Marek Brodziak, przewodniczący radzymińskiej rady.

podoba nam się w jaki sposób są rozpatrywane wnioski niektórych deweloperów o pozwolenie na budowę. Jako radni, chcieliśmy podkreślić wagę tego problemu i stąd apel w formie podjętej uchwały.

– Pan Starosta, jako mieszkaniec Marek, z pewnością doskonale rozumie ten problem, ponieważ pato-deweloperka w jego mieście również rujnuje substancję miejską i nie pozwala na dogodzenie potrzeb mieszkańców. W większości podwarszawskich

i na pewno nie jesteśmy w stanie w takim tempie, jakiego oczekują mieszkańcy, doprowadzić infrastrukturę w każdy zakątek tej gminy, która jest dość rozległa ale ma swoje uroki w postaci dużej ilości terenu zielonego, którego niestety coraz częściej ubywa.

– W czasie ostatnich samorządowych wyborów stał Pan z burmistrzem Krzysztofem Chacińskim po dwóch przeciwnych stronach wyborczej barykady. Jak dziś wygląda Wasza współpraca?

burmistrz nie ma już bezwzględnej większości w radzie.

–Jest szansa na porozumienie?

– Początki są trudne, ale nie poddawamy się i nie zamykamy drzwi a, gdy są zamknięte, też do nich pukamy, po to, aby ta współpraca nawiązała i ją poprawiać. Nie mam zamiaru wszystkiego co pan burmistrz proponuje negocjować ale chcemy też wprowadzić w życie swoje propozycje – bo wynik wyborów pokazał, że mieszkańcy oczekują na zmiany.

31 lipca br. Burmistrz Jacek Orych podpisał jedną z najważniejszych tegorocznych umów. To historyczny moment dla miasta, które stawia na rozwój infrastruktury dla najmłodszych mieszkańców. W ubiegłym roku miasto Marki zdobyło niemal 3 miliony złotych rządowej dotacji, które przeznaczone zostaną na budowę i modernizację placów zabaw w różnych częściach miasta. Podpisanie umowy z lubelską firmą Activeline jest krokiem milowym w realizacji tych ambitnych planów.

Marki inwestują w bezpieczne przestrzenie dla dzieci

– Pewnie wiecie, że jesteśmy miastem młodych ludzi. Gdy spojrzymy na strukturę demograficzną, okaże się, że mamy aż 8 tys. dzieci w wieku do 14 roku życia. To z myślą o nich w ubiegłym roku zdobyliśmy prawie 3 mln zł rządowej dotacji, które przeznaczymy na budowę i modernizację placów zabaw w różnych częściach miasta. – podkreśla Burmistrz Miasta Marki

Podpisana z firmą Activeline umowa zakłada realizację projektów i uzyskanie wszelkich pozwoleń jeszcze w drugiej połowie tego roku. Następnie rozpocznie się budowa i modernizacja placów zabaw, której efekty będzie można podziwiać w 2025 roku. Inwestycje będą realizowane w następujących lokalizacjach: Dmowskiego róg Kwiatowej – modernizacja placu zabaw, Pomnikowa – modernizacja placu zabaw przy SP3,



Miasto Marki jeszcze bardziej przyjaznym miejscem dla dzieci.

Wspólna – modernizacja placu zabaw, Plac Zgody (Zieleniec) – modernizacja i rozbudowa placu zabaw, budowa boiska wielofunkcyjnego i strefy street workoutu, Okólna – modernizacja szkolnego

placu zabaw przy SP1, Słowackiego – budowa placu zabaw od zera, Wilcza – budowa mini ścieżki zdrowia obok strefy relaksu oraz Okólna (przy zwalce) – budowa placu zabaw od zera

Niezależnie od powyższego przetargu, latem tego roku realizowane będą dodatkowe inwestycje „dziecięce”. Zmodernizowany zostanie plac zabaw przy ul. Grażyny, a także ułożona bezpieczna nawierzchnia przy ogólnodostępnym placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1, gdzie już znajdują się nowe zabawki.

Podpisanie umowy z firmą Activeline to nie tylko formalność, ale konkretne zobowiązanie wobec młodych mieszkańców miasta. Dzięki tej inwestycji, miasto stanie się miejscem jeszcze bardziej przyjaznym dla dzieci. Burmistrz Jacek Orych, realizując te plany, pokazuje, że przyszłość najmłodszych mieszkańców leży mu na sercu i że jest gotów działać, aby zapewnić im jak najlepsze warunki do rozwoju.

ŻYCIE
POWIATU NA MAZOWSZU

Życie Powiatu na Mazowszu – dwutygodnik bezpłatny
Wydawca: PHU „Logos” s.c.
Redaktor naczelny: Zbigniew Grabiński. Redaguje Zespół.
Adres Redakcji: 05-200 Kobylka, ul. Napoleona 4, tel./fax 22 787 77 83, tel. kom. 698 655 256, www.zyciepw.pl, e-mail: redakcja@zyciepw.pl Redakcja nie zwraca telefonów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść plików reklam i ogłoszeń. Kolportaż - 22 787 77 83

Mieszkańcy Wołomina marwią się o drzewa, które kolidują z inwestycjami drogowymi, na przykład na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 634 i 635. Nie dziwnego: niektórzy z nas patrzą na te drzewa od kilkudziesięciu lat, cieszą się ich kwiatostanami, zapachem, ćwierkaniem ptaków w nich się gnieźdzących. Równocześnie wszyscy mieszkańcy, którzy choć raz stali w korku na tym skrzyżowaniu, wiedzą, jak bardzo potrzebne jest jego poszerzenie i gruntowna przebudowa. Przecież przez Wołomin od lat niemalże nie dało się przejechać. Plany przebudowy są gotowe, przetarg rozstrzygnięty, za kilka tygodni wykonawca zacznie działać. Co będzie z drzewami, które stoją za blisko skrzyżowania?

Na oryginalny pomysł 2 miesiące temu wpadł prezes zarządu Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie, Rafał Majewski. Marzyło mu się przesadzenie wszystkich kilkunastu drzew z okolic wspomnianego skrzyżowania w odpowiednie miejsca tak, żeby mieszkańcy nadal mogli się nimi cieszyć. Pomysł wydawał się sporym wyzwaniem, zważywszy, że drzewa są duże i stare, a pora roku niekoniecznie idealna – drzewa przesadza się w okresie ich spoczynku zimowego, tymczasem prace na skrzyżowaniu zaczęły się we wrześniu.

– Zgłosił się do nas wykonawca przebudowy, poprosiłem go o plany dotyczące parkingu w pobliżu skrzyżowania – wspomina prezes Majewski. – Zauważyłem, że planowana jest wycinka drzew. Podczas spotkania z MZDW zapytałem o możliwości przesadzenia tych drzew. Nasz wniosek przeszedł do budżetu obywatelskiego – dodaje.

Rzeczywiście, w projektach do głosowania w budżecie obywatelskim w Wołominie na rok 2025 na pierwszym miejscu widzimy projekt przywrócenia zieleni na Osiedlu Słoneczna. W opisie możemy przeczytać takie informacje: „Projekt zakłada zagospodarowanie terenu zieleni w tym zasadzenie dużych drzew, wokół strefy rekreacji i wypoczynku wraz z infrastrukturą towarzyszącą na Osiedlu Słoneczna w gminie Wołomin”.

– Poprosiłem o spotkanie z ogrodnikiem miejskim, gdyż potrzebowałem opinii kogoś doświadczonego, kto zna się na tym najlepiej – dodaje Majewski. – Chciałem, żeby ocenił, które drzewa by się kwalifikowały do przesadzenia. Niestety, ogrodnik miejski uznał, że kwalifikuje się tylko jedno z nich. Pozostałe są za wysokie i za stare i istnieje niebezpieczeństwo, że po przesadzeniu przy mocnych wichurach mogłyby się przewrócić.

A tak konsultację u ogrodnika wspomina Urząd Miejski w Wołominie:

– Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego zwróciła się do Urzędu Miejskiego z prośbą o ocenę możliwości przesadzenia drzew. W dn. 18.07.2024 Ogrodnik Miejski dokonał oględzin w terenie.

Wnioski zostały przekazane inwestorowi – informuje w mailu Anna Jurkowiecka, Inspektor z Wydziału Mediów i Komunikacji.

Drzewa są rzeczywiście bardzo stare, mają spore obwody. Prezes Majewski szacuje, że większość ma przynajmniej 50-60 lat. Tym bardziej szkoda tych pięknych starych lip, klonów i akacji, ale podczas przesadzania trudno będzie je spionizować, zabezpieczyć, a przede wszystkim przywrócić do życia. Pojawił się więc nowy pomysł pozostawienia tych, które nie kolidują z pasem jezdnią, ale z chodnikiem. Trwają negocjacje prezesa z wykonawcą prac, żeby pozostawiono te drzewa, które rosną w obrębie zaplanowanego chodnika. Czy to ma szansę się udać?

– Można chyba je ogrodzić, otoczyć kostką lub odrobinę przesunąć chodnik – sugeruje prezes. – To kwestia dobrej woli wykonawcy. Pozostałe wydają się już tak stare, że mogą stwarzać różnego rodzaju zagrożenia i może lepiej, że zostaną usunięte, a w ich miejsce posadzi się nowe.

Negocjacje wciąż trwają – mówi Marcin Szewczyk, zastępca prezesa spółdzielni budownictwa mieszkaniowego w Wołominie, – nie odpuszczamy, rozmawiamy z wykonawcą o przesunięciu chodnika i pozostawieniu drzew. Pani sekretarz gminy jest bardzo zaangażowana w ten projekt. Wiemy już, że będzie przesadzona jedna Lipa, która ocenić plac zabaw.

Radny sejmiku, Igor Sulich, jest odmiennego zdania. Sądzi, że

Kiedy zatem był najlepszy czas na walkę o życie drzew? „Burmistrz Wołomina w dniu 15 grudnia 2021r. Zaoptimował pozytywnie przedmiotową inwestycję” – możemy przeczytać w rozdziale V Decyzji nr 76/SPEC/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wydanej przez wojewodę. Zarząd województwa i powiatu również nie zaprotestowały na pomysł wycięcia drzew. Chyba tylko zwykłym mieszkańcom i prezesowi spółdzielni zależy na pozostawieniu drzew. Nie jest jednak dobrym czasem na zmiany planów dzień, w którym drwale z piłami wkraczają na plac budowy. Kiedy trwała walka o drzewa wzdłuż drogi 634, przez ostatnie tygodnie przed wycięciem ekologom również niczego nie udało się załatwić. Musimy zatem

Co będzie z drzewami, które od kilkudziesięciu lat rosną przy skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 634 i 635? Za kilka tygodni rozpocznie się gruntowna przebudowa i poszerzenie tego skrzyżowania. Wiele z sąsiadujących drzew koliduje z tą inwestycją. Jak można je uratować? Władze skazały je na wycięcie.

Kolejne drzewa do wycinki?



Tyle się mówi o ekologii, lecz kiedy przyjdzie czas na działania wtedy już nie jest tak łatwo. Władze Wołomina i znów przesądziły o wycięciu starych pięknych drzew na przebudowywanym skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 634, 635. Mieszkańcy chcą walczyć, ale czy nie jest już za późno?

w tym momencie nie da się już zrobić dla uratowania drzew.

– Korzenie będą kolidować z instalacjami, które wykonawca poprowadzi pod chodnikami: kanalizacyjną, elektryczną itp. – tłumaczy radny. – Jeśli wykonawca podetnie korzenie, żeby poprowadzić instalacje, drzewa i tak przewrócą się podczas burz. Czas na myślenie o drzewach był na etapie projektowania. Teraz można posadzić nowe.

na bieżąco orientować się, jakie działania planują urzędy i nasza czujność powinna wzrastać na etapie planów. O ważnych planach budowy dróg i o przetargach piszemy prawie zawsze, zachęcamy więc do lektury naszej strony internetowej i papierowego dwutygodnika. Niech słowa „plan” i „przetarg” będą dla ekologów napędem do wzmoczonego działania póki nie jest za późno.

Barbara Wiśniowska

Radny sejmiku mazowieckiego, Igor Sulich sądzi, że w tym momencie nic nie da się już zrobić dla uratowania drzew. Korzenie będą kolidować z instalacjami, które wykonawca poprowadzi pod chodnikami: kanalizacyjną, elektryczną itp. – tłumaczy radny. – Jeśli wykonawca podetnie korzenie, żeby poprowadzić instalacje, drzewa i tak przewrócą się podczas burz. Czas na myślenie o drzewach był na etapie projektowania. Teraz można posadzić nowe.

W IV kwartale 2024 roku mieszkańcy Ząbek oraz okolicznych miejscowości będą mogli korzystać z nowej Filii Wydziału Komunikacji, która zostanie uruchomiona w budynku przy ulicy Powstańców 2c. Decyzja o utworzeniu filii została podjęta w ramach działań mających na celu usprawnienie obsługi mieszkańców oraz zwiększenie dostępności usług administracyjnych. Spotkanie robocze odbyło się w budynku filii Urzędu Miasta Ząbki.

Utworzenie Filii Wydziału Komunikacji w Ząbkach



Filia Wydziału Komunikacji Powiatu Wołomińskiego będzie mieścić się przy ulicy Powstańców 2c

Filia Wydziału Komunikacji Powiatu Wołomińskiego przy ulicy Powstańców 2c ma na celu ułatwienie mieszkańcom Ząbek i okolic dostępu do kluczowych usług komunikacyjnych. Jak zauważyła Burmistrz Miasta Ząbki, Małgorzata Zysk, inicjatywa ta jest odpowiedzią na liczne prośby mieszkańców, którzy od dłuższego czasu zgłaszali potrzebę utworzenia lokalnego punktu obsługi.

Nowa filia będzie oferować pełen zakres usług dostępnych w głównym wydziale w Wołominie, w tym rejestrację pojazdów, wydawanie praw jazdy, zgłoszenia zmian danych w dowodach rejestracyjnych. Wszystko to w nowoczesnym, dobrze wyposażonym obiekcie, który został przystosowany, do zapewnienia peł-

tentum komfortowych warunków obsługi.

– Otwarcie filii w Ząbkach to krok w stronę zwiększenia dostępności usług i skrócenia czasu oczekiwania na załatwienie spraw urzędowych. To również dowód na to, że wsłuchujemy się w potrzeby mieszkańców i działamy na ich rzecz. – mówi Burmistrz Ząbek.

Utworzenie Filii Wydziału Komunikacji w Ząbkach to nie tylko poprawa bieżącej obsługi mieszkańców, ale również inwestycja w przyszłość i rozwój miasta. Burmistrz Małgorzata Zysk zaznaczyła, że Ząbki dynamicznie się rozwijają i takie inicjatywy są niezbędne, aby miasto mogło nadal sprawnie funkcjonować i odpowiadać na rosnące potrzeby mieszkańców.

Oficjalne otwarcie nowej filii planowane jest na IV kwartał 2024 roku. Do tego czasu mieszkańcy będą informowani o postępach prac oraz dokładnym terminie rozpoczęcia działalności nowej jednostki. Wszystkie informacje będą dostępne na stronie internetowej Urzędu Miasta Ząbki.

Utworzenie Filii Wydziału Komunikacji w Ząbkach to krok milowy w poprawie jakości usług administracyjnych świadczonych mieszkańcom miasta i okolic. Nowa filia zapewni łatwiejszy dostęp do kluczowych usług komunikacyjnych, odciążając jednocześnie główny urząd w Wołominie. Jest to inicjatywa, która spotkała się z szerokim poparciem Ząbkowian i stanowi przykład skutecznego działania władz samorządowych na rzecz mieszkańców.



Nadleśniczy Nadleśnictwa Jabłonna ogłasza zainteresowanie zakupem GRUNTÓW LEŚNYCH lub GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA, położonych w Gminie Radzymin w obrębach Arciechów, Borki, Łąki, Ruda, Załubice Stare.

Osoby zainteresowane sprzedażą na rzecz Lasów Państwowych prosimy o składanie ofert w formie elektronicznej na adres mailowy: jablonna@warszawa.lasy.gov.pl lub w formie pisemnej (osobiście lub za pośrednictwem poczty) na adres: Nadleśnictwo Jabłonna, ul. Wiejska 20, 05-110 Jabłonna. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: (22) 774-49-33.

WWM
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Zagościniec
ul. Owocowa 1
(wjazd od Grzybowej)
kom. 696 479 726
505 036 685

www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

drukarnia cyfrowa

Kobyłka, ul. Napoleona 4
tel. 666 831 690
e-mail: logos@home.pl

LOGOS

24 Kobyłka pod Warszawą
Kraszewska 24
etap 2

Mieszkanie 121 m²
(60 m² + wysokie poddasze 61 m²)

Cena: 739 tys. zł

- ✓ Ogródek, miejsce parkingowe
- ✓ Bardzo wysoka jakość materiałów
- ✓ Spokojna okolica
- ✓ Zakończenie budowy III/IV kw. 2024r.

Ostatnie trzy mieszkania!

W pobliżu: przedszkole, szkoła, las, węzeł trasy S8.

BJM Budujemy Twoje M WWW.KRASZEWSKA24.BJM.PL

Jadów stał się miejscem niezwykłego spotkania kultur. Dzień Szkocki w Jadowie, organizowany od 2021 roku, z każdym rokiem przyciąga coraz większą liczbę uczestników.

Święto szkockiej kultury w Jadowie

Wydarzenie, zainicjowane przez Jadowskie Stowarzyszenie Historyczne, jest nie tylko okazją do celebrowania szkocko-polskiej historii, ale także do zanurzenia się w tradycjach i smakach Szkocji. Tegoroczna edycja, objęta honorowym patronatem Ambasady Wielkiej Brytanii w Polsce oraz medialnym patronatem Radia Dla Ciebie, była wyjątkowo bogata w atrakcje i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Pomysł na organizację Dnia Szkockiego zrodził się z pasji poszukiwawczej członków Jadowskiego Sto-

Leszek Wiecech. Wspólne świętowanie przyczyniło się do wzrostu zainteresowania szkocką historią i kulturą w Jadowie, tworząc podwaliny pod kolejne edycje tego wyjątkowego wydarzenia.

Dzień Szkocki to nie tylko okazja do świętowania, ale także do poznania bogatej kultury i tradycji Szkotów. Uczestnicy mogli degustować tradycyjne szkockie potrawy i whiskey, a także uczestniczyć w koncertach muzyki celtyckiej. Wszystko to tworzyło niezwykłą atmosferę, która na jeden dzień przeniosła



Obchody Dnia Szkockiego w Jadowie to przykład, że lokalna społeczność może wspólnie działać na rzecz zachowania i promocji historii.

warzyszenia Historycznego. Przełomowym momentem był rok 2021, kiedy to członkowie stowarzyszenia postanowili zrewitalizować szkocki cmentarz znajdujący się na terenie gminy Jadów. Rewitalizacja nekropoli doprowadziła do zorganizowania pierwszego Dnia Szkockiego, w którym udział wzięli m.in. przedstawiciele St. Andrew's Foundation oraz były konsul RP w Edynburgu

Jadów do malowniczej Szkocji. Obchody Dnia Szkockiego w Jadowie to także przykład, jak lokalna społeczność może wspólnie działać na rzecz zachowania i promocji swojej historii. Zaangażowanie mieszkańców, organizacji pozarządowych oraz władz lokalnych pokazuje, że dzięki wspólnym wysiłkom można osiągnąć wiele.

Fot. Sylwia Suchocka

Na początku sierpnia odbyło się istotne spotkanie dotyczące oceny postępów przy budowie oczyszczalni ścieków w Jasienicy. Przedsięwzięcie było przedmiotem dogłębnej analizy, w której wzięli m.in. udział przedstawiciele lokalnych władz i specjaliści z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM Tłuszcza.

Czy oczyszczalnia ścieków w Jasienicy spełni oczekiwania?

W spotkaniu uczestniczyli m.in. Burmistrz Tłuszcza Beata Skulimowska, Zastępca Burmistrza Agnieszka Gryglas, Przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Sitek oraz Radni i Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Artur Delegacz. Omawiano różne aspekty inwestycji, w tym jej przebieg, kwestie własności oraz niezbędne uzgodnienia formalno-

wiska w Warszawie. Z kolei Kierownik Wydziału Inwestycji i Rozwoju omówiła Program Funkcjonalno-Użytkowy (PFU), wskazując na potrzebę jego aktualizacji w związku z obecnymi wymaganiami inwestycyjnymi.

Poruszono też kwestie techniczne, w tym warunki

Burmistrz Tłuszcza Beata Skulimowska spotkała się ze współpracownikami, aby omówić istotne aspekty dotyczące budowy oczyszczalni w Jasienicy, w tym przebieg realizacji inwestycji, kwestie własności oraz niezbędne uzgodnienia formalno-prawne.



-prawne. Przywołano też historyczne decyzje, które miały wpływ na wybór obecnych rozwiązań.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska przedstawiła mapę realizacji projektu przygotowaną przez firmę ECO-KUBE, która jest obecnie uzgadniana z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środo-

ki przyłączenia instalacji gazowej i elektrycznej, które mają kluczowe znaczenie dla dalszych prac. Na zakończenie, przedstawiono kolejne kroki związane z realizacją umowy z firmą Legally.Smart, które zapewnią kontynuację projektu zgodnie z zaplanowanym harmonogramem.

Projekt modernizacji oświetlenia obejmuje zakup 1328 energooszczędnych źródeł światła, które zostaną zainstalowane w placówkach oświatowych na terenie miasta. Dzięki temu nowoczesne i bardziej ekologiczne oświetlenie pojawi się w następujących miejscach: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Generała Franciszka Kleeberga; Szkoła Podstawowa nr 2; Szkoła Podstawowa nr 3; Szkoła Podstawowa nr 4; Szkoła Podstawowa nr 5 im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki; Publiczne Przedszkole nr 1 Zielony Dinek; Publiczne Przedszkole nr 3 Skrzat

- Cieszymy się, że nasze starania o pozyskanie środków zewnętrznych przynoszą kolejne efekty. Modernizacja oświetlenia w ząbkowskich placówkach edukacyjnych to krok w stronę większej efektywności energetycznej i dbałości o środowisko. Nowe, energooszczędne źródła światła przyczynią się do obniżenia kosztów eksploatacji, a jednocześnie zapewnią lepsze warunki nauki i pracy – powiedziała burmistrz Małgorzata Zysk.

Modernizacja oświetlenia to nie tylko oszczędności finansowe, ale też działania na rzecz ochrony środowiska. Wymiana tradycyjnych źródeł światła na oświetlenie energooszczędne pozwoli znacząco zmniejszyć zużycie energii elektrycznej. Placówki oświatowe w Ząbkach staną się bardziej ekologiczne. Oświetlenie LED charakteryzuje się dłuższą żywotnością i większą niezawodnością. Co najważniejsze, nowoczesne oświetlenie zapewni lepszą jakość światła, jest to szczególnie istotne dla komfortu nauki i pracy.

Podjęte działania wpisują się również w szerszą strategię miasta, która zakłada modernizację infrastruktury komunalnej oraz inwestycje w ekologiczne rozwiązania. Władze Ząbek konsekwentnie dążą do podnoszenia standardów życia, dbając jednocześnie o zrównoważony rozwój i ochronę przyrody. Dzięki takim inicjatywom miasto nie tylko podnosi komfort życia swoich mieszkańców, ale także przyczynia się do globalnej walki z zmianami klimatycznymi.

Modernizacja oświetlenia to kolejny przykład, jak inwestycje w infrastrukturę mogą przynieść wieloaspektowe korzyści. Dzięki wsparciu zewnętrznemu, miasto Ząbki jest w

stanie realizować ambitne projekty, które nie tylko poprawiają warunki życia mieszkańców, ale również mają pozytywny wpływ na środowisko. Wprowadzenie energooszczędnych źródeł światła w placówkach

ni się do lepszego samopoczucia uczniów i nauczycieli, a także zwiększy świadomość ekologiczną wśród najmłodszych mieszkańców miasta. Burmistrz Małgorzata Zysk podkreśla, jak istotne jest inwesto-

wać wprowadzamy, są bardziej przyjazne dla wzroku, co jest szczególnie ważne w czasach, gdy dzieci spędzają wiele godzin w salach lekcyjnych. Zmniejszenie zużycia energii to także nasze wspólne zobowiązanie

Miasto Ząbki po raz kolejny udowadnia, że potrafi skutecznie pozyskiwać fundusze zewnętrzne na realizację kluczowych projektów. Dzięki aktywnemu podejściu Burmistrz Małgorzata Zysk i pracowników ratusza, Ząbki otrzymały dotację w wysokości 78 314,25 zł na zadanie pn. "Modernizacja oświetlenia - zakup energooszczędnych źródeł światła". Środki te pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w ramach programu "Modernizacja oświetlenia".

Ząbki na ścieżce zrównoważonego rozwoju

oświatowych jest istotnym krokiem w kierunku zrównoważonego rozwoju. Nowoczesne technologie, które zostaną zastosowane, przyniosą wymierne korzyści finansowe i ekologiczne. Ząbki stawiają na innowacje, które są kluczem do przyszłości.

Poprawa jakości oświetlenia w szkołach i przedszkolach przyczyni-

wanie w przyszłości najmłodszych mieszkańców miasta.

- Nasze dzieci zasługują na najlepszych warunki do nauki i rozwoju. Nowoczesne oświetlenie, które zainstalujemy w ząbkowskich szkołach i przedszkolach, to nie tylko oszczędność i ekologia, ale przede wszystkim lepsze warunki do nauki. Jasne, dobrze doświetlone sale lekcyjne mają ogromne znaczenie dla koncentracji i samopoczucia uczniów. Dbając o komfort nauki przekładają się bezpośrednio na ich wyniki i zadowolenie z czasu spędzanego w szkole. Cieszę się, że możemy realizować projekty, które przynoszą realne korzyści naszym dzieciom. Każdy krok w stronę modernizacji to inwestycja w ich przyszłość. Chcemy, aby nasze placówki edukacyjne były miejscami, gdzie dzieci czują się bezpiecznie i komfortowo, a nauka sprawia im radość. Nowoczesne technologie oświetleniowe,

do dbania o środowisko, w którym nasze dzieci będą dorastać. Wspólnie możemy budować lepszą, bardziej zrównoważoną przyszłość. – podkreśla Małgorzata Zysk, Burmistrz Miasta Ząbki.

Miasto Ząbki, poprzez realizację takich projektów, jak modernizacja oświetlenia, pokazuje, że zrównoważony rozwój jest możliwy i korzystny dla wszystkich. Dzięki staraniom Burmistrz Małgorzata Zysk miasto wnosi swój wkład w ochronę środowiska. Przykład Ząbek pokazuje, że inwestycje w nowoczesne technologie i ekologiczne rozwiązania mogą przynieść korzyści nie tylko ekonomiczne, ale także społeczne i środowiskowe. W ten sposób Ząbki mogą stanowić inspirację dla innych miast, które chcą podążać ścieżką zrównoważonego rozwoju i inwestować w nowoczesne technologie dla dobra swoich mieszkańców i środowiska.



- Nasze dzieci zasługują na najlepsze warunki do nauki i rozwoju. Nowoczesne oświetlenie, które zainstalujemy w szkołach i przedszkolach, to oszczędność i ekologia, ale przede wszystkim lepsze warunki do nauki. Jasne, dobrze doświetlone sale lekcyjne mają ogromne znaczenie dla koncentracji i samopoczucia uczniów. Komfort nauki przekłada się bezpośrednio na wyniki i zadowolenie z czasu spędzanego w szkole. Cieszę się, że możemy realizować projekty, które przynoszą realne korzyści dzieciom. Chcemy, aby nasze placówki edukacyjne były miejscami, gdzie dzieci czują się bezpiecznie i komfortowo, a nauka sprawia im radość – mówi Małgorzata Zysk, Burmistrz Ząbek.

Rafał Rozpara, Burmistrz Jadowa, podpisał umowę na wykonanie robót budowlanych związanych z rozbudową Gminnego Przedszkola oraz zagospodarowaniem terenu przed szkołą wraz z nowym parkingiem. Inwestycja, której wartość wynosi 7 150 000,00 zł, ma na celu podniesienie standardów edukacyjnych oraz poprawę infrastruktury, co wpłynie na komfort i bezpieczeństwo zarówno dzieci, jak i rodziców oraz pracowników placówek.

Jadów inwestuje w przyszłe pokolenia: rozbudowa przedszkola i zagospodarowanie terenu przed szkołą

Rozbudowa Gminnego Przedszkola w Jadowie to inwestycja, na którą czekało wielu rodziców. Nowy budynek przedszkola będzie nowoczesny, przestronny i w pełni przystosowany do potrzeb najmłodszych. Projekt przewiduje zmianę układu ścian wewnętrznych, co pozwoli na utworzenie trzech oddziałów przedszkolnych z indywidualnymi zapleczeniami sanitarnymi. Ponadto, w części istniejącej zaplanowano stworzenie zaplecza sanitarnego dla opiekunów oraz dodatkowych pomieszczeń technicznych, w tym maszynowni pomp ciepła oraz pomieszczeń elektrycznych.

Nowa część budynku będzie służyła jako sala wielofunkcyjna oraz sala złobkowa z odpowiednim zapleczem sanitarnym. Dodatkowo, w tej części znajdzie się zaplecze kuchenne przystosowane do rozdzielania posiłków z cateringu. Stara i nowa część przedszkola będą połączone wielofunkcyjnym holem z częścią szatniową.

Na piętrze istniejącego budynku planowana jest zmiana układu ścianek działowych, co umożliwi stworzenie dużej sali z zapleczem sanitarnym. Dodatkowo, na piętrze znajdą się sale do zajęć rehabilitacyjnych, gabinet logopedyczny oraz gabinet dyrektora przedszkola. Połączenie parteru i piętra zapewni nowa klatka schodowa.



Zakres robót budowlanych jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. prace ziemne, fundamentowe, izolacyjne, murarskie, zbrojarskie, a także instalacje sanitarno-grzewcze, wentylacyjne oraz elektryczne. W planach jest również instalacja fotowoltaiczna, co wpisuje się w trend ekologiczny i zrównoważony rozwój.

Burmistrz Jadowa, Rafał Rozpara, podkreśla, jak ważna jest ta inwestycja dla lokalnej społeczności:

- Rozbudowa przedszkola to krok milowy w kierunku zapewnienia naszym dzieciom najlepszych warunków do nauki i zabawy. Nowoczesne, dobrze wyposażone przedszkole to nie tylko miejsce

edukacji, ale również rozwoju społecznego i emocjonalnego naszych najmłodszych mieszkańców. – mówi Rafał Rozpara, burmistrz Jadowa.

edukacji, ale również rozwoju społecznego i emocjonalnego naszych najmłodszych mieszkańców. – mówi burmistrz

Zagospodarowanie terenu przed szkołą i nowy parking

Inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu przed szkołą podstawową, co znacząco poprawi estetykę otoczenia oraz funkcjonalność przestrzeni. Przewidziano stworzenie zielonych skwerów, chodników oraz nowoczesnego parkingu, który zaspokoi potrzeby rodziców przywożących dzieci do szkoły i przedszkola. Nowy parking będzie przestronny i

bezpieczny, a jego układ został zaprojektowany tak, aby zminimalizować ryzyko kolizji i zapewnić płynność ruchu. Inwestycja obejmuje również montaż nowoczesnego oświetlenia, co dodatkowo zwiększy bezpieczeństwo zarówno dzieci, jak i dorosłych korzystających z infrastruktury.

Harmonogram i wykonawca inwestycji

Wykonawcą inwestycji została firma K&W Construction Sp. z o.o., zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na 31 lipca 2025 roku. Nadzór inwestorski nad realizacją projektu, stanowi gwarancję, że wszystkie prace będą przebiegać zgodnie z planem i w najwyższej jakości.

Przyszłość Jadowa w rękach dzieci

Rozbudowa przedszkola i zagospodarowanie terenu przed szkołą to inwestycja w przyszłość Jadowa i wyraz troski o najmłodszych mieszkańców i ich rozwój. Inwestycja przyczyni się do podniesienia jakości edukacji, ale też do integracji społeczności lokalnej. Nowoczesne i funkcjonalne przestrzenie będą służyć nie tylko dzieciom, ale także rodzicom i pracownikom przedszkola oraz szkoły.

Mazowieckie beciki dla maluszków



Marszałek Adam Struzik i członkini zarządu województwa mazowieckiego Anna Brzezińska wręczyli wyprawki dla maluszków świeżo upieczonym mamom

W ubiegłym roku w szpitalach prowadzonych przez samorząd województwa mazowieckiego urodziło się ponad 7 tysięcy dzieci. Od połowy lipca każdy maluszek, który przyjdzie na świat w marszałkowskich szpitalach, otrzyma wyprawkę – Witaj na Mazowszu!

W siedmiu szpitalach prowadzonych przez samorząd województwa mazowieckiego w 2023 r. urodziło się 7 046 dzieci. Dla porównania w 2022 r. było ich 7 366, a w 2021 r. na świat przyszło 7 277 młodych Mazowszan. W pierwszej połowie tego roku urodziło się 3 277 dzieci.

Niestety, statystyki dotyczące urodzeń w całym kraju nie napawają optymizmem. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2023 r. na Mazowszu urodziło się 44,9 tys. dzieci. Jest to spadek aż o 10,6 proc. w stosunku do 2022 r., kiedy na świat przyszło 50,2 tys. dzieci. To z kolei o 6,8 proc. mniej niż w 2021 r., gdy liczba urodzeń wyniosła 54 tys.¹

– Te dane powinny dać do myślenia nam wszystkim. Oczywiście, samorządy nie mają takich możliwości jak strona rządowa. Wspieramy je w modernizacjach szpitali, przedszkoli i szkół. Robimy to z myślą o dzieciach i rodzicach, którzy muszą mieć możliwość łączenia pracy z wychowaniem swoich pociech. Pomagamy także rodzinom, które starają się o dziecko mimo problemów. Od lat dofinansowujemy program *in vitro*, dzięki czemu urodziło się już ponad 700 małych Mazowszan. Dbamy też o stworzenie odpowiednich warunków w naszych szpitalach. Na modernizację oddziału

położnictwa i neonatologii szpitala bródnowskiego w Warszawie przeznaczyliśmy prawie 13 mln zł – podsumowuje marszałek Adam Struzik.

Witaj na Mazowszu!

Już od połowy lipca każdy maluszek, który przyjdzie na świat w marszałkowskich szpitalach – w Warszawie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Ostrołęce, Ciechanowie czy Międzyzlesiu – otrzyma niespodziankę. Będzie czekać na niego wyprawka – Witaj na Mazowszu!. Mammy znajdą w niej wygodny kokon niemowlęcy, suchy termo-

for, zabawkę sensoryczną, dwie pieluszki, kocyk, czapkę i body. Wszystkie rzeczy są atestowane i wykonane z bezpiecznych i przyjaznych dziecku materiałów.

Członkini zarządu województwa mazowieckiego Anna Brzezińska podkreśla, że wspieranie rodzin to jeden z priorytetów samorządu województwa. – Poród to czas ważny i trudny dla każdej mamy. Chcemy, aby czuły się w naszych szpitalach wyjątkowo i komfortowo. Dlatego nie tylko inwestujemy w modernizację naszych oddziałów położniczych i kompetencje personelu medycznego, lecz także chcemy uprzyjemnić

ten czas młodym rodzicom. Stąd te drobne upominki. Każdy młody Mazowszanin to dla nas wielka radość.

Wyprawkę otrzymają rodzice dzieci urodzonych w szpitalach podlegających samorządowi województwa mazowieckiego. Są to: Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Ostrołęce, Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku, Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu, Międzyzleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie, Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach, Mazowiecki Szpital Bródnowski w Warszawie.

Decydując się na poród w Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim, wybiera się pewność i bezpieczeństwo – zaznacza prezes placówki Teresa Bogiel. – Oddziały położnictwa i neonatologii mają III, czyli najwyższy, stopień referencyjności. To znaczy, że świadczymy najwyższy ze wszystkich poziom bezpieczeństwa nie tylko cięż fizjologicznych – prawidłowych, ale również tych zagrożonych, o trudnym przebiegu. Mammy doświadczają w opiece nad dziećmi urodzonymi za wcześnie, a to ważny atut.

¹ Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

WARSZAWSKIE SZPITALY W CZŁÓWCE!

Wśród placówek prowadzonych przez samorząd województwa największą liczbą urodzeń może pochwalić się Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu. W 2023 r. przyszło w nim na świat 1 352 dzieci. Tuż za nim są warszawskie placówki: Międzyzleski Szpital Specjalistyczny, w którym w 2023 r. urodziło się 1 307 dzieci, oraz Mazowiecki Szpital Bródnowski, gdzie na świat w zeszłym roku przyszło 1 231 maluszków.

Wyteżamy wzrok, słuch i węch

Park przemysłowy w Nowym Dworze Mazowieckim jest ogromny, o rozciągłości około kilometra. Otoczony jest pasem zieleni i oddzielony od domów szeroką drogą. Sama wyobrażam sobie, że zobaczę wielkie wysypisko śmieci, po którym biegają gryzonie. Nic bardziej mylnego. Niemalże magazyny firmy Inter-Eco wydają się mikroskopijne przy gigantycznej piekarni i przy fabryce aromatów. Nie od razu je znajduję. Okna samochodu mam otwarte. Z żadnej firmy nie czuję odorów: nie śmierdzi ani plastik, ani chemikalia, ani sąsiednie fabryki. Nie ma zatem mowy, że dotrę do siedziby, kierując się zapachem palonej opony. Z żadnej hali nie słyszę hałasu.

Na placu przed firmą Inter-Eco witają mnie równiutkie kilkumetrowe piramidy sprasowanego papieru i wielkie torby z różnego rodzaju kawałkami tworzyw sztucznych. Na uboczu stoi mała piramidka sprasowanych surowców mieszanych, a konkretnie smoczków dziecięcych wraz z papierowymi opakowaniami.

Skąd przybyły i dokąd podążają?

Odpady plastikowe przyjechały tutaj z innych fabryk. Zauważam przezroczyste folie, butelki niemowlęce, sklepowe skrzynki po owocach i piłki dziecięce ze świnką Peppą. Są całkowicie czyste. Nie spotkam tutaj nieumytych butelek po mleku i sokach, opakowań po wędzonej rybie ani po surowym mięsie. Inter-Eco kupuje odpady poprodukcyjne, czyli przedmioty uszkodzone w produkcji, wycofane ze sprzedaży, resztki z przycinania określonych formatek. Duże kawałki plastiku zostają pocięte na mniejsze, następnie podgrzane, stopione, pocięte na granulki i schłodzone wodą, żeby pod wpływem ciepła nie połączyły się w zbitą masę.

Makulatura przyjeżdża tu z urzędów, szkół, przedszkoli i innych firm, które potrzebują zniszczyć dokumenty z danymi. Parafie przysyłają tutaj niesprzedane gazety, a fabryki – niepotrzebną tekturę. W tej chwili papiery są tylko prasowane w ogromne prostopadłościennne bele. W Klembowie mają powstawać opakowania na maliny. Byłby to dla Polski nowatorski produkt. Takich fabryk jest niemało i mieszczą się daleko.

Wącham wszystko dokładnie. Nie śmierdzi ani bele papieru, ani regranulat wystawiony na zewnętrznym placu, ani niemowlęce butelki. W halach magazynowych czuję zapach typowy dla starych ścian. Nic dziwnego, budynki powstały kilkadziesiąt lat temu. Nie jest to zapach papieru ani plastiku. Pan prezes Tomasz Kruk specjalnie dla mnie przypala folię zapalniczką. Zapach jest ledwie wyczuwalny i przypomina zapach świeczki. Tymczasem w przetwórni nikt folii nie pali, ale podgrzewa i przetapia. Zapach świeczki nie sięga dalej niż na kilka metrów. Za drzwiami go już nie czuję.

Mocno i pięknie pachnie perfumami w kruszarni szkła. Inter-Eco kruszy puste butelki po testerach z perfumerii, żeby sprzedać je do hut. Pan Tomasz planuje wkrótce zrezygnować z tego rodzaju działalności.

Jest to dzień pracy, więc maszyny tną, prasują i przetwarzają. Dopiero po powrocie do domu zdaję sobie sprawę, że nie zwróciłam uwagi na hałas. Gdyby był duży, męczyłby mnie. Mam wrażliwy słuch i węch. Pomimo najszybszych chęci nie widzę ani jednego szczura.

Dlaczego w Klembowie

Właściciele Inter-Eco nie chcą już wynajmować starych hal w Nowym Dworze, choć dobrze się im współpracuje z lokalnymi firmami, urzędami, szkołami, przedszkolami i parafiami. Marzy im się jednak zakład na miarę Europy, nowoczesny, czysty, pachnący, położony blisko firm i szlaków komunikacyjnych, a co najważniejsze: z własną siedzibą, bez konieczności wynajmowania.

Celem mojej podróży jest firma Inter-Eco, która planuje zbudować przetwórní surowców wtórnych w Sitkach w gminie Klembów. Wiem, że mieszkańcy boją się tej inwestycji, a konkretnie smrodu, hałasu i szczurów, które mogłyby się pojawić podczas przetwarzania i gromadzenia papieru, plastiku i innych surowców. Postanawiam więc wyteżać wzrok, słuch i węch. W chwili obecnej firma ma siedzibę w wynajętych magazynach w Nowym Dworze Mazowieckim. Przetwarza plastik na regranulat, prasuje makulaturę w ogromne bele, a także kruszy szkło. W Klembowie także planuje produkować regranulat oraz papierowe opakowania na jajka i owoce, lecz najpierw chce pokazać mieszkańcom, że działa ekologicznie, zgodnie z prawem, bez hałasu i bez odorów. Zresztą należy do Krajowego Klastra Gospodarki Cykularnej i Recyklingu, a ten fakt zobowiązuje.

Będzie przetwórnia na miarę europejską



Jeszcze zanim prezesi firmy Inter-Eco rozpoczną budowę wytwórni papierowych opakowań i plastikowego regranulatu, pragną przekonać mieszkańców gminy Klembów, że ich działalność jest bezpieczna, ekologiczna, zgodna z prawem, a co najważniejsze: że będzie cicho, czysto, zdrowo i bez zapachów. W tym celu zaprosili naszą redakcję do swojej dotychczasowej siedziby, żebyśmy powąchalili, posłuchali i obejrzeliby maszyny w działaniu, rozdrobnione surowce wtórne i produkty końcowe, jakie będą powstawać w Klembowie. Do wizyty w fabryce zaproszeni są także wszyscy chętni radni i mieszkańcy, zwłaszcza sceptycy. Kto nie może pojechać, niech przeczyta nasze szczegółowe sprawozdanie.



Prezesi Dominik Witkowski i Tomasz Kruk uruchamiają maszynę do przetwarzania plastiku



W zakładzie w Sitkach będą produkowane pojemniki do pakowania malin



Potężne bele sprasowanego papieru, a tak wygląda rozdrobniony papier i plastik

Pan Tomasz szuka także działki pod budowę własnego domu. Prywatnie spodobał mu się Klembów.

Wiem, że w Sitkach blisko strefy przemysłowej mieszczą się domy, więc pytam prezesa, jak daleko chciałby mieszkać od fabryki.

Nawet za plotem, żeby mieć blisko do pracy – zapewnia.

Urzędnicy z Nowego Dworu ostatnio zorientowali się, że w studium zagospodarowania przestrzennego nie oznaczyli miejsca na przetwarzanie plastiku i papieru na przyszłe lata. Nie chcą stracić Inter-Eco ze swojego terenu, więc intensywnie debatują nad zmianami w studium.

To może potrwać – zastanawia się pan Tomasz. – Nie nastawiamy się, że tam zostaniemy. Chcielibyśmy jak najszybciej rozpocząć

budowę w Sitkach, ale tylko i wyłącznie przy pełnej aprobacie mieszkańców. Nie chcemy wojny. Chcemy, żeby nas dobrze poznali. Niedługo zaprosimy ich na wycieczkę autokarową do naszej siedziby. Kiedy zobaczą, powąchają, posłuchają, przestaną się nas bać.

Czy nie powinno się tego typu firm budować na odludziu? Można, ale wtedy ich koszty rosną, mniej płacą za skupowane surowce, drożej sprzedają swoje produkty.

Co zyska lokalna społeczność?

Przetwórnia będzie zatrudniać 20 do 30 osób zamieszkających na terenie najbliższych okolic. Będzie płacić spore podatki dla gminy Klembów. Będzie skupować su-

rowce od lokalnych firm, urzędów, parafii, a także organizować skupki makulatury w szkołach i przedszkolach – i za te surowce również płacić. Na dziś tona makulatury kosztuje 300 zł. Podczas szkolnej zbiórki średnio uzyskuje się 2 tony, czyli szkoła może za 600 zł kupić pomoce naukowe, a wiemy, że państwowe szkoły nie śpią na pieniądzach i wszystkiego w nich brakuje.

Jest jeszcze coś, co zyskamy. A może odwrotnie: stracimy wiele, jeśli tego typu przetwórní nie będą powstawać obok nas. Po winniśmy marzyć, żeby było ich jak najwięcej, najlepiej w każdej miejscowości. Wszyscy wiemy o ociepleniu klimatu. Bure zimy bez śniegu straszą kałużami, półmrokiem i przemoczonymi butami.

Lata robią się zbyt gorące, żeby w ogóle wychylić nos z domu. My natomiast ciągle obruszamy się, że ktoś każe nam segregować śmieci, a ktoś inny chce je przetwarzać w naszej miejscowości. Najchętniej kazalibyśmy je wywieźć za granicę i o nich zapomnieć, a później wytwarzalibyśmy ich coraz więcej, żeby znów je gdzieś wywieźć. Już niedługo UE każe nam organizować recykling w każdej gminie na własne potrzeby. Jeśli nie będzie takich firm w Polsce, przyjdą tutaj zachodnie korporacje, które nie będą miały skrupułów, żeby zażądać dziesięciokrotnie wyższej stawki za odbiór odpadów. Czy będzie nam łatwo wysupłać tysiąc złotych z emerytury? O ekologii trzeba nie tylko mówić, ale ją stosować i popierać.

Dzień w przetwórni

Właściciele Inter-Eco żyją tą ekologią na co dzień, nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Pomysł na biznes powstał, kiedy poprzednio pracowali na etacie w przetwórni papieru. Pomysł był prosty: skupować niepotrzebne surowce taniej, przetwarzać, sprzedawać drożej. To zupełnie inny rodzaj działalności niż składowisko odpadów niebezpiecznych, gdzie zapłacę za odebranie ode mnie niebezpiecznych chemikaliów, a właścicielowi będzie się opłacało podłożyć nocą ogień i zlikwidować kłopotliwy towar.

Inter-Eco z własnej kieszeni płaci za kupione odpady, więc dokładnie wszelkich starań, żeby nie splonęły. Właściciele byłiby strawni. Nie tylko dlatego oddzielają boksy betonowymi ścianami. Prawo bardzo skrupulatnie wyznacza im szczegółowe zasady działania.

Firma pracuje na trzy zmiany. Ciężarówki rozładują papier w jednej hali, plastik w drugiej, szkło gdzieś indziej, a mieszanki papieru i plastiku jeszcze gdzieś indziej. Specjalistyczne maszyny pod nadzorem pracowników wykonują większość pracy. Sprasowana makulatura i zapakowany regranulat trafiają na plac, skąd po dobie lub dwóch odbierają je ciężarówkami. Każda partia towaru jest ważona i skrupulatnie udokumentowana. Tyle samo musi wyjechać, ile wjechało. Cały teren hal i placów jest pod nadzorem kamer Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. W każdej chwili mogą być obserwowane, kiedy zwiedzam fabrykę ubrana w odblaskową kamizelkę. Pracownicy też muszą mieć się na baczności. Nie mogą się pomylić.

Tego typu działalność jest kontrolowana nie tylko przez WIOŚ, ale też przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, wojewodę, starostę, Wody Polskie, Straż Pożarną i Sanepid.

W halach nie widzę kominów z filtrami. Prawo ich nie wymaga, bo nie są potrzebne. Działania Inter-Eco nie są toksyczne.

Mój niepokój budzi wpis do działalności gospodarczej mówiący o przyjmowaniu odpadów niebezpiecznych.

Są to owe butelki po perfumach, które z jakiegoś powodu ustawodawca zakwalifikował jako odpady niebezpieczne. Wkrótce zamknę tę gałąź działalności – zapewnia pan Tomasz. – W raporcie środowiskowym w Klembowie będzie można w szczegółach przeczytać, czym będziemy się tam zajmować. Nie mamy żadnych tajemnic.

Na placu zauważam pustego tira, do którego dziś zostaną załadowane bele makulatury. Wszystko zmieści się do trzech takich przyczep. Kolejne przyjadą jutro i pojutrze. Papier nie zdąży zmoknąć na deszczu.

Mamy określone limity, ile surowców możemy przyjąć naraz, a ile możemy wysłać – tłumaczy pan Dominik Witkowski, drugi z prezesów.

Papier trafi do kolejnych przetwórni, gdzie zamieni się w papier toaletowy, kartony i pojemniki na jajka. Z plastikowego regranulatu będą produkowane worki na śmieci. Szkło pojedzie do hut, a mieszanki papierów i plastików – do cementowni, gdzie znikną bez śladu w wysokiej temperaturze w piecu podobnym do hutniczego.

Zastanawiam się, jak to się dzieje, że papier tutaj nie śmierdzi, a obok największej fabryki papieru w Świeciu niemalże nie da się przejechać bez mdłości.

To kwestia chemikaliów do wybielania – tłumaczą prezesi Inter-Eco. – U nas tego nie ma.

Dla mnie ta przetwórnia nie jest taka straszna, jak ją malują. To tylko strach wynikający z niewiedzy ma wielkie oczy. Skąd zatem czerpać wiedzę? Już we wrześniu prezesi Inter-Eco zorganizują wycieczkę autokarową do swojej firmy, na którą serdecznie zapraszają. Zwłaszcza sceptyków i mieszkańców najbliższych dzielnic.

Barbara Wiśniowska
Artykuł sponsorowany

- Co najważniejszego dzieje się teraz w Kobylce?

- Przystąpiliśmy do przetargu na budowę łącznika między ulicą Warszawską a Orszagh. To jest długo wyczekiwana inwestycja. Chciałbym spróbować przyspieszyć budowę. Według przyznaných środków zewnętrznych mamy 12 miesięcy na realizację, ale zależałoby mi, żeby powstał jak najszybciej, nawet w ciągu 10 miesięcy. Remont DW634 utrudnia przejazd, kolejne odcinki tej drogi będą niedługo zamykane, a chcemy, żeby komunikacja w mieście poprawiła się. Druga ważna inwestycja to jest Plac 15 Sierpnia. Do końca tygodnia zostanie on ogrodzony i przygotowywany do zmiany wizerunku. Pojawi się tam zieleni, fontanna, znikną słupy elektryczne, poprawi się wygląd tego miejsca. Budynek komunalny jest na ukończeniu. Buduje się szkoła nr 4. Od 16 lipca są składane moduły szkoły, zmiany z dnia na dzień wyglądają spektakularnie. Powstała już duża część budynku. Gotowy będzie w przyszłym roku i chcielibyśmy, żeby w roku szkolnym 2025/6 uczniowie zaczęli tam naukę. Buduje się także na ulicy Kordeckiego Stacja Uzdatniania Wody, są już widoczne elementy szalunku. Ma być gotowa w czerwcu 2025 roku.

- Jakie inne inwestycje są zaplanowane na najbliższy czas?

- Jesteśmy na etapie trójstronnych rozmów z koleją i ze starostwem o finalnym wyglądzie przejazdów przy PKP Kobylka Ossów. Są tam źle wykonane ronda, wypadają z nich kostki. Rozmawiamy z koleją o zamianie rond na takie, które nie będą sprawiały problemu. Wspiera nas powiat. Kolej proponuje, żeby zamiast tych kostek, które trudno ustabilizować, zrobić tam nawierzchnię betonową. Chcemy, żeby to wyglądało estetycznie, ale przede wszystkim chodzi o funkcjonalność. Inwestycja ta wymaga czasu, być może nawet ograniczy ruch w ciągu dwóch tygodni. Trwają prace przy budowie placu zabaw i strefy rekreacyjnej dla mieszkańców w dzielnicy Nadarzyn, w miejscu, gdzie mamy teren zarezerwowany pod placówkę oświatową. Najłatwiej tam dojechać od strony Wileńskiej i Grodzkiej. Nie jest to łatwy teren, zbieramy doświadczenia wykonawcy pracy, żeby je przeanalizować przed większą budową. Liczę, że w przyszłym roku budowa się skończy. Na razie priorytetem jest szkoła nr 4. Przed budową piątej szkoły musimy przebudować nasz system oświaty – np. uporządkować obwoły szkolne. Wprowadzimy bardzo dużo uczniów w szkołach i tak będzie do roku 2029, ale coraz

mniej dzieci w przedszkolach. Po rekrutacji uzupełniającej rocznika 2020 zostało ponad 100 miejsc w przedszkolach miejskich i prowadzonych przez inne podmioty. Poprosiłem o dane z następnych lat (2021-2023), dzieci w wieku żłobkowym jest jeszcze mniej i ta liczba spada. Na ten moment planujemy zmniejszyć ilość grup.

- Sprowadzają się do nas nowi mieszkańcy. Jak nadążymy z budową dróg dla nich?

- W ciągu tygodnia lub dwóch ma być ogłoszona kolejna edycja

w porozumieniu z MZDW, żeby zbudować oświetlenie wzdłuż ul. Nadarzyńskiej. Na pewno będziemy dążyli, żeby w ciągu roku lub półtora przejąć część terenów, które należą do kolei, a kolej ich nie wykorzystuje. To się udało gminie Wołomin jako jednej z pierwszych w Polsce. Będziemy chcieli tak porozumieć się z koleją, żeby doprowadzić do budowy przejść dla rowerów i wózków pod torami kolejowymi. Chodzi o poprawę dzisiejszych przejść, z których

gabaryty można wystawiać przed posesję w dniu odbioru. Można też przywieźć więcej do PSZOKu, a za dodatkowe ilości będzie naliczana opłata analogiczna do tej, jaką płaci miasto na rzecz odbiorcy. Miasto nie zarabia na tym systemie ale nie może też dopłacać – taka jest zasada ustawowa.

- Co Pana zaskoczyło po trzech miesiącach urzędowania?

- Ilość spraw wymagających uporządkowania – to na minus. Z pozytywnych zaskoczeń: skala zaangażowania pracowników urzę-

O czekających nas w Kobylce wydarzeniach kulturalnych, o remontach dróg, budowie Stacji Uzdatniania Wody oraz Szkoły nr 4 z Burmistrzem Kobylki, Konradem Kostrzewą, rozmawia Barbara Wiśniowska

Wiele zmian w Kobylce

programu dotacyjnego funduszu drogowego. Będziemy tam zgłaszać kobylkowskie inwestycje,

trudno się korzystać i ograniczać ruch między częściami Kobylki. Nie są możliwe zwolnienia indywidualne z podatku, a zwalniając zbiorowo, musielibyśmy zwolnić wszystkie firmy z całego miasta, drobnych przedsiębiorców i ogromne podmioty prowadzące działalność gospodarczą np. w halach przy węźle S8. Ustawodawca nie dopuszcza opcji różnicowania podatku np. w zależności od skali prowadzenia działalności, choć na poziomie samorządu widać taką potrzebę.

- Mieszkańców zaskoczyły limity w PSZOKu. Czym są spowodowane?

du, radnych i wiceburmistrzów. Widzę, że radni mocno uwzględniają zdanie mieszkańców. Przynależność do klubów nie ma dla nich znaczenia. Nieraz wprowadzeniu uchwały towarzyszy np. tylko jeden głos sprzeciwu. Zarówno propozycje urzędu, jak i propozycje mieszkańców są głęboko i poważnie przez radnych analizowane. Czasami podejmowane są decyzje trudne, ale mają poparcie w rozmowie, w analizie, w pytaniu o więcej danych z urzędu.

- O czym chciałby Pan jeszcze poinformować mieszkańców?

- Mogą przyjemnie spędzać lato w Kobylce dzięki wydarzeniom

organizowanym przez miasto. Mamy kino plenerowe w poszczególnych dzielnicach. To ma większy walor niż centralny pokaz. To jest wydarzenie sąsiadkie. 15 sierpnia będziemy świętować w Ossowie, a w Kobylce na cmentarzu 18 sierpnia uczymy pamięć żołnierzy z 1920 roku. Dni Kobylki odbędą się 14 września na Stefanówce, a podczas nich będziemy mieli okazję uczestniczyć w pikniku organizacji pozarządowych, na którym będą mogły zaprezentować swoją aktywność, wypromować się jako organizatorzy zajęć dla dzieci i dorosłych. Wszystko to przy wtórze występów wokalnych naszych mieszkańców.

- Przystąpiliśmy do przetargu na budowę łącznika między ulicą Warszawską a Orszagh. Ważną inwestycją jest Plac 15 Sierpnia. Budynek komunalny jest na ukończeniu. Od 16 lipca są składane moduły szkoły, zmiany z dnia na dzień wyglądają spektakularnie. Trwają prace przy budowie placu zabaw. - Burmistrz Kobylki, Konrad Kostrzewa, wylicza, co dobrego dzieje się w mieście. - Mieszkańcy mogą przyjemnie spędzać lato w Kobylce dzięki wydarzeniom organizowanym przez Urząd.

na które mamy gotowe projekty. Szykuje się wspólna inwestycja z Wołominem na ul. Łukasiewicz. Już poprawialiśmy jakość ulicy Dojazdowej. Rzeczywiście nie sposób nadążyć z budową dróg i innej infrastruktury dla nowych mieszkańców. Pracujemy nad planem zagospodarowania, który zabudowę ograniczy na terenie 70% Kobylki do zabudowy jednorodzinnej wolnostojącej.

- Jak można wesprzeć przedsiębiorców przy remontowanej DW634 bankrutujących z powodu złego dojazdu...

- Łącznik ulic Warszawskiej i Orszagh ma poprawić komunikację dwóch części Kobylki. Dodatkowo miasto prowadzi prace

- Nie ma limitów podczas wystawiania odpadów wielkogabarytowych czy opon przed swoim ogrodzeniem. Tutaj najczęściej mieszkańcy wystawiają to, co sami zużyli. W PSZOKu mieliśmy przez półtora roku tak wielki, niekontrolowany strumień odpadów wielkogabarytowych i opon, że zaczęliśmy przypuszczać, że ktoś nie wytwarza odpadów sam, ale robi na tym biznes. Miasto płaciło za odpady bardzo duże pieniądze, dużo przekraczające dochody z opłat zebranych od nas wszystkich za śmieci. Sytuacja pogarszała się przez cały 2023 rok. W tej chwili jest ograniczenie na odpady wielkogabarytowe, opony i odpady budowlane, nie ma na pozostałe frakcje. Opony i

26 lipca 2024 roku, w siedzibie Mareckich Inwestycji Miejskich (MIM) podpisano umowę na modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko – Orlik 2012” przy ul. Stawowej. Wykonawcą prac będzie zwycięzca przetargu – firma Prestige Invest.

Modernizacja Orlika przy ul. Stawowej

Dzięki dofinansowaniu wysokości 657 100,00 zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, już jesienią mieszkańcy Marek będą mogli korzystać z nowoczesnego i bezpiecznego obiektu sportowego – informują Mareckie Inwestycje Miejskie.

Co się będzie działo przy Stawowej?

- Planujemy sporo zmian, które sprawią, że kompleks sportowy będzie jeszcze bardziej funkcjonalny i atrakcyjny. Modernizacja obejmie wymianę nawierzchni boiska piłkarskiego (62,08 x 30,04 m) na nową trawę syntetyczną, instalację nowego oświetlenia, wymianę bramek oraz naprawę ogrodzeń. Nowe



Mieszkańcy Marek będą mogli korzystać z nowoczesnego i bezpiecznego obiektu

siatki piłkochwyty zapewnią większe bezpieczeństwo i komfort gry. Boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej zyska nową nawierzchnię (32,13 x 19,13 m), nowe oświetlenie oraz wyposażenie, a także naprawione ogrodzenia, co poprawi jego wygląd i funkcjonalność. Zmodernizowane zostaną również tablice do koszykówki, słupki i siatki do siatkówki oraz systemy ogrodzeniowe. Dodatkowo, zostanie wyremontowane zaplecze sanitarno-szatniowe, które zwiększy komfort korzystania z całego kompleksu – opisują przedstawiciele MIM.

Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na listopad bieżącego roku.

dla najmłodszych

W Zielonce szykuje się ogromna zmiana dla młodych rodzin. Wkrótce w sąsiedztwie Miejskiego Przedszkola nr 5 powstanie nowy żłobek, który zapewni profesjonalną opiekę dla najmłodszych dzieci. Umowa na jego projekt została właśnie podpisana przez Burmistrza Kamila Michała Iwondowskiego, co oznacza, że już wkrótce zacznie się realizacja tej ważnej inwestycji.

Nowy żłobek dla najmłodszych w Zielonce

Aktualnie w Zielonce działa jeden Żłobek Miejski, zlokalizowany przy Miejskim Przedszkolu nr 4, który dysponuje jedynie 20 miejscami. To zdecydowanie za mało,

miasto aktywnie starało się o pozyskanie dofinansowania. W ubiegłym roku, dzięki krajowemu „Programowi rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 MALUCH+”, Zielonka otrzymała 1,6 mln zł. Dzięki tym środkom nowy żłobek stanie się rzeczywistością. Budynek będzie parte-



Budynek będzie parterowy i przystosowany do pobytu 60 dzieci w wieku poniemowlęcym (1-3 lat). Znajdą się w nim wszystkie niezbędne pomieszczenia

biorąc pod uwagę rosnące zapotrzebowanie na opiekę dla najmłodszych. Wielu rodziców boryka się z problemem braku miejsc w żłobku, co często zmusza ich do pozostania w domu lub szukania alternatywnych rozwiązań. Miasto dostrzega ten problem i od poprzedniej kadencji podejmuje działania zmierzające do jego rozwiązania. Koszt budowy nowego obiektu jest wysoki, dlatego



rowy i przystosowany do pobytu 60 dzieci w wieku poniemowlęcym (1-3 lat). Znajdą się w nim wszystkie niezbędne pomieszczenia, takie jak sala zabaw, szatnia, łazienka oraz pomieszczenia gospodarcze. Nowy żłobek będzie wyposażony w profesjonalną, pełnowymiarową kuchnię, która zapewni maluchom pełne wyżywienie. Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na początek 2025 roku.

AUTO SERWIS
www.autoserwiskobylka.com

IMMO - KLUCZE DORABIANIE

**ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA - KLIMATYZACJA WULKANIZACJA
DIESEL SERWIS**

- kompleksowa obsługa -

**ul. Ks. Marmota 16
05-230 Kobylka** **501 063 673**

OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo Usługi

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
 adaptacje poddaszy
 remonty mieszkań
NOV-BUD
 Kobylka, ul. M. Rataja 24
501 379 549
509 097 097
www.novbud.info.pl

Usługi - Różne

NAPRAWA TELEWIZORÓW
 POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
Czepurko Dariusz
tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899
 Marki, ul. Wspólna 10
DOJAZD DO KLIENTA

WYCINKA DRZEW NA POSESJI
 przy użyciu
 podnośnika kosowego lub
 metodą alpinistyczną
prace pielęgnacyjne
koszenie trawy
tel. 602 733 336

PASMANTERIA
SZYDEŁKO
 Kupieckie Centrum Handlowe
 (Mały Bazar)

Wołomin, al. Armii Krajowej 49 lokal 17C

NAPRAWA RTV

Wołomin
Szosa Jadowska 19
tel. 22 787 11 32

1920

Starosta Wołomiński, Proboszcz Parafii Św. Trójcy w Kobyłce,
Burmistrz Wołomina, Burmistrz Radzymina,
Burmistrz Miasta Kobyłka, Burmistrz Miasta Zielonka
mają zaszczyt zaprosić na uroczystości poświęcone głównym obchodom

104. ROCZNICY Bitwy Warszawskiej 1920 roku Wołomin

PATRONAT HONOROWY



Prezes
Rady Ministrów



Ministerstwo
Obrony Narodowej



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Biskup Diecezji Warszawsko-Pragiej



WOJEWODA MAZOWIECKI



Marshal
Województwa
Mazowieckiego



Patronat honorowy
Prezesa Instytutu
Pamięci Narodowej

PATRONAT MEDIALNY



11 sierpnia 2024 r. (niedziela)

20:00 Koncert inaugurujący obchody 104. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie

Ossów

14 sierpnia 2024 r. (środa)

06:00 Msza Święta polowa w miejscu śmierci ks. Ignacego Skorupki w intencji poległych w Bitwie Warszawskiej 1920 roku
17:00 Spotkanie przy tablicach upamiętniających Pomoc Narodów w 1920 roku (przy Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie, ul. Matarewicza 148) Uroczystość i złożenie wieńców
21:00 Uroczysty Apel Poległych i złożenie wieńców przy krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki w Ossowie

15 sierpnia 2024 r. (czwartek)

8:00 Modlitwa poranna przy krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki w Ossowie
9:30 Uroczysta Msza Święta na terenie Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Ossowie koncelebrowana przez Kardynała Kazimierza Nycza i Biskupa Romualda Kamińskiego
11:15 Apel Poległych i złożenie wieńców na Cmentarzu Bohaterów 1920 roku na terenie Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Ossowie
12:00 Inscenizacja historyczna (na błoniach ossowskich)
13:00 - 17:00 Piknik historyczny przy Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie, (ul. Matarewicza 148) oraz piknik rodzinny na boisku przy OSP Ossów



Powiat Wołomiński zapewnia

BEZPŁATNY AUTOBUS 15 SIERPNIA

na trasie PKP Kobyłka Ossów - Szkoła w Ossowie
kursy co 15 min od 7:00 do 18:00



17 sierpnia 2024 r. (sobota)

14:00 Piknik militarny z okazji Święta Wojska Polskiego (parking przy Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Ossowie)

Radzymin

15 sierpnia 2024 r. (czwartek)

10:00 - 17:00 Wystawa sprzętu wojskowego (przy parku w centrum Radzymina)
13:00 - 19:00 Piknik historyczny „Zostań ochotnikiem 1920 roku” (ul. Batorego przy parku księżnej E. Czartoryskiej)
15:00 Uroczystości przy pomniku Wincentego Witosa w Radzyminie
17:00 Uroczysta Msza Święta na Cmentarzu Żołnierzy Poległych 1920 roku w Radzyminie. Apel Poległych i złożenie wieńców

ORGANIZATORZY



POWIAT
WOŁOMIŃSKI



GMINA
WOŁOMIN



Gmina
Radzymin



MIASTO
KOBYLKA



MIASTO
ZIELONKA

POWIATOWE
CENTRUM
KULTURY

fabryczka



PARAFIA ŚW. TRÓJCY
W KOBYLCE



Wrota Bitwy Warszawskiej



MUZEUM
WOJSKA
POLSKIEGO



25^{lat} SAMORZĄDU
WOJEWÓZTWA
MAZOWIECKIEGO



Dofinansowano ze środków biura
Niepodległa w ramach programu
dotacyjnego „Niepodległa”

